

Sygn. akt VI ACa 1592/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Stefańska (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Manowska

SO del. Ewa Cyle

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. K. i T. P. „Spółka jawna” Przedsiębiorstwa produkcyjno – handlowo – usługowego (...) w likwidacji z siedzibą w N.

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

o wymierzenie kary pieniężnej

na skutek apelacji A. K. i T. P. „Spółka jawna” Przedsiębiorstwa produkcyjno – handlowo – usługowego (...) w likwidacji z siedzibą w N. – obecnie popieranej przez A. K. i T. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 24 marca 2015 r., sygn. akt XVII AmE 46/14

I. oddala apelację;

II. zasądza solidarnie od A. K. i T. P. na rzecz Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 1592/15

UZASADNIENIE

wyroku oraz postanowienia z dnia 24 listopada 2015 r.

Decyzją z dnia 16 grudnia 2013 r. Nr (...) wydaną na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 12 w związku z art. 56 ust. 2 pkt 1, ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1059 ze zm., zwanej dalej „ustawą - Prawo energetyczne”), Prezes Urzędu Regulacji Energetyki orzekł, że przedsiębiorca A. K. i T. P. „Spółka jawna” Przedsiębiorstwo Produkcyjno- Handlowo-Usługowe (...) z siedzibą w N., naruszył warunek 2.2.3 koncesji na obrót paliwami ciekłymi, w ten sposób, że czynił przedmiotem obrotu w czerwcu 2012 r. poprzez stacje paliw zlokalizowaną w N. przy ul. (...), olej napędowy niespełniający wymagań jakościowych określonych przepisami rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 9 grudnia 2008 r. w sprawie wymagań jakościowych paliw ciekłych (Dz. U. Nr 221, poz. 1441 ze zm., zwanego dalej „rozporządzeniem w sprawie wymagań jakościowych paliw ciekłych”). Za

powyższe działanie Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wymierzył przedsiębiorcy karę pieniężną w kwocie 20.000 zł, odpowiadającą 0,08% jego przychodu z działalności koncesjonowanej osiągniętego w 2012 r.

Powód A. K. i T. P. „Spółka jawna” Przedsiębiorstwo Produkcyjno- Handlowo-Uslugowe (...) z siedzibą w N. wniósł odwołanie, w którym zaskarżył powyższą decyzję w całości, wnosząc o jej uchylenie w całości. Powód podniósł, że kontrola podczas której pobrana została próbka paliwa niespełniająca wymagań jakościowych, została przeprowadzona w krótkim czasie po zmianie rozporządzenia, w załączniku którego wprowadzono wymóg, aby parametr „odporności na utlenianie” badać również w jednostkach „h”, zaś oświadczenia laboratoryjne wystawiane dla oleju napędowego przez (...) sp. z o.o. nie zawierały tego parametru. Zarzucił, że nie miał kontroli nad transportem próbek, zaś według norm próbki te powinny być przechowywane w ciemności, w temperaturze około 4 stopni Celsjusza i badane niezwłocznie po dostarczeniu do laboratorium. Ponadto próbki powinny być transportowane przez pojazd wyposażony w lodówkę, zostały one odebrane ze stacji samochodem bez takiego wyposażenia.

Pozwany Prezes Urzędu Regulacji Energetyki wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zmienił zaskarżoną decyzję obniżając nałożoną na powoda karę pieniężną do kwoty 10.000 zł i oddalił odwołanie w pozostałej części.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

A. K. i T. P. „Spółka jawna” Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe (...) z siedzibą w N. była przedsiębiorcą posiadającym koncesję na obrót paliwami ciekłymi. Podczas kontroli przeprowadzonej w dniu 14 czerwca 2012 r. w należącej do powoda stacji paliw pobrano z dystrybutora połączonego ze zbiornikiem dwie próbki oleju napędowego. W wyniku badań laboratoryjnych próbek stwierdzono zaniżoną wartość parametru odporności na utlenianie wynoszącą 6,4 h, w związku z czym stwierdzono, że olej napędowy nie spełnia wymagań określonych w rozporządzeniu Ministra Gospodarki z dnia 9 grudnia 2008 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw ciekłych (Dz. U. Nr 221, poz. 1441 ze zm.). W zbiorniku, z którego pobrano próbki do analizy, znajdowało się paliwo będące mieszaniną paliw pochodzących z trzech dostaw: dwóch od (...) i jednej od (...). W dniu 4 lipca 2012 r. ze stacji powoda pobrano kolejne dwie próbki, lecz ich analiza wykazała zgodność paliwa z normami określonymi w rozporządzeniu.

W 2012 r. A. K. i T. P. „Spółka jawna” Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe (...) z siedzibą w N. uzyskała przychód w wysokości 24.800.684, 32 zł, w tym przychód z działalności koncesjonowanej w wysokości 24.293.811 zł.

W dniu 31 grudnia 2014 r. A. K. i T. P. jako wspólnicy A. K. i T. P. „Spółka jawna” Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Uslugowego (...) z siedzibą w N. podjęli uchwałę o likwidacji Spółki.

Zdaniem Sądu Okręgowego wniesione odwołanie było zasadne jedynie częściowo, w zakresie dotyczącym wysokości wymierzonej kary pieniężnej.

Według Sądu pierwszej instancji A. K. i T. P. „Spółka jawna” Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Uslugowe (...) z siedzibą w N. świadomie naruszyła warunki koncesji. Zgodnie z treścią punktu 2.2.3 koncesji, koncesjonariuszowi nie było wolno czynić przedmiotem obrotu paliw ciekłych, których parametry jakościowe były niezgodne z parametrami określonymi obowiązującymi przepisami i wynikającymi z zawartych umów. Tymczasem z protokołów kontroli próbki pobranej w dniu 14 czerwca 2012 r. przez inspektorów (...) Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej wynika, że paliwo oferowane do sprzedaży przez powoda nie spełniało wymagań w zakresie odporności na utlenianie określonych w rozporządzeniu w sprawie wymagań jakościowych paliw ciekłych. Paliwo charakteryzowało się wartością parametru odporności na utlenianie 6,4 h, podczas gdy powinna ona wynosić minimalnie 17, 5 h.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności gromadzenie materiału procesowego należy do stron procesu. Tymczasem powód nie udowodnił, że pobrane w dniu 14 czerwca 2012 r. w należącej do niego stacji paliw

próbki spełniały normy rozporządzenia. Dlatego Sąd pierwszej instancji uznał za udowodniony fakt naruszenia przez powoda warunków koncesji.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji dla oceny, czy doszło do naruszenia przez powoda warunków koncesji, nie ma znaczenia okoliczność posiadania przez niego świadectwa jakości paliwa wystawionego przez producenta. Świadectwo to nie jest bowiem dowodem należytej jakości paliwa znajdującego się w zbiornikach stacji, skoro dotyczy paliwa znajdującego się w zbiornikach dostawcy. Nie można natomiast wykluczyć, że pomiędzy dokonaniem badania paliwa u dostawcy a badaniem paliwa na stacji paliw nastąpi zmiana parametrów jakościowych paliwa, np. wskutek zmieszania nowo dostarczonego paliwa z innymi paliwem znajdującymi się w zbiornikach.

Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z treścią art. 355 § 1 i 2 k.c. przedsiębiorca obowiązany jest do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (tzw. należytej staranności), przy czym należyta staranność w zakresie prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności. Do obowiązków przedsiębiorcy należy więc takie zorganizowanie prowadzonej działalności, aby zagwarantować, że paliwa nie będą zanieczyszczane po dostarczeniu ich na stację paliw. Sposób osiągnięcia tego celu pozostawiony jest wyłącznie uznaniu przedsiębiorcy. Natomiast koncesjonariusz jest zobowiązany podjąć działania idące dalej niż uzyskanie świadectw jakości wystawionych przez dostawcę paliwa. Posiadanie świadectwa jakości nie jest dowodem należytej jakości paliwa na stacji i oznacza jedynie, że dostarczane paliwo ma zapewnienie producenta o jego jakości w chwili zakupu, lecz już nie w chwili sprzedaży paliwa odbiorcom bezpośrednim. W ocenie Sądu pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie powód jako koncesjonariusz nie dochował należytej staranności, aby nie dopuścić do zmiany jakości paliw ciekłych wprowadzanych do obrotu.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji powód nie udowodnił prawdziwości twierdzenia, że pobrana na jego stacji próbka paliwa nie została przetransportowana do laboratorium w sposób gwarantujący zachowanie jej właściwości. Natomiast podnoszony przez niego argument, że nie ponosi winy w naruszeniu postanowień koncesji, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Odpowiedzialność koncesjonariusza związana z naruszeniem warunków koncesji ma bowiem charakter obiektywny i wynika z samego faktu naruszenia prawa, bez względu na stopień zawinienia. Wina natomiast jest przesłanką mającą znaczenie przy ustalaniu wysokości kary pieniężnej za naruszenie ustawy.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w toku postępowania administracyjnego powód nie kwestionował ustaleń wynikających z badań laboratoryjnych próbki paliwa pobranej w jego stacji dnia 14 czerwca 2012 r., a nawet wycofał wniosek o zbadanie drugiej próbki pobranej w tym samym dniu. Dlatego organ prawidłowo uznał, że powód naruszył warunki udzielonej mu koncesji wprowadzając do obrotu paliwo niespełniające obowiązujących norm jakości. Dlatego zasadne było nałożenie na powoda kary pieniężnej na podstawie art. 56 ust. 2 pkt 12 ustawy - Prawo energetyczne, zgodnie z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 56 ust. 6 tej ustawy, do których zaliczają się: społeczna szkodliwość czynu, stopień zawinienia, dotychczasowe zachowanie podmiotu oraz jego możliwości finansowe.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że przy ocenie społecznej szkodliwości czynu uwzględnia się m.in. rodzaj naruszenia norm prawa energetycznego, strukturę rynku, na którym prowadzi działalność przedsiębiorca, jego pozycję rynkową oraz zachowanie w czasie trwania postępowania w przedmiocie nałożenia kary pieniężnej. Z pojęciem społecznej szkodliwości czynu związany jest ściśle czas trwania zachowania. Stopień zawinienia wskazuje na rodzaj winy przedsiębiorcy. Przy tym, z winą umyślną mamy do czynienia jedynie w sytuacji, gdy przedsiębiorca jest świadomy swojego bezprawnego zachowania polegającego na naruszaniu norm prawa energetycznego. Przesłanka dotychczasowego zachowania przedsiębiorcy dotyczy zaś prawidłowości jego zachowania w aspekcie wykonywania obowiązków wynikających z prawa energetycznego i wydanych na jego podstawie aktów wykonawczych. Przesłanką wymiaru kary pieniężnej jest także sytuacja finansowa przedsiębiorcy, albowiem wysokość kary powinna pozostawać we właściwej proporcji do uzyskanego przychodu.

W ocenie Sądu Okręgowego działanie powoda stanowiło czyn o znacznej szkodliwości, przede wszystkim ze względu na fakt, iż oferowanie paliwa niespełniającego wymagań stabilności oksydacyjnej stwarzało wysokie zagrożenie

dla silników pojazdów należących do konsumentów, negatywnie wpływając na ich żywotność. Powód narażał więc konsumentów na szkodę majątkową. Zdaniem Sądu pierwszej instancji okolicznością łagodzącą był fakt uprzedniej niekaralności powoda za naruszenia ustawy. Natomiast działania powoda, który nie podejmował sformalizowanych czynności prowadzących do sprawdzania jakości paliwa, uznał za zawinione zaniechanie w zakresie organizacji działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy uwzględnił podniesiony przez powoda zarzut dotyczący zmiany rozporządzenia w sprawie wymagań jakościowych paliw płynnych w krótkim czasie przed pobraniem nieprawidłowych próbek. Przyjął za prawdziwe wyjaśnienia powoda, że paliwo dostarczone mu przez wytwórcę (...) zostało wyprodukowane przed wejściem w życie nowych przepisów. Sąd pierwszej instancji uznał ten fakt za okoliczność zmniejszającą stopień winy powoda i na tej podstawie obniżył nałożoną na niego karę pieniężną do kwoty 10.000 zł. Wyjaśnił, że kara ta stanowi zaledwie 0,04% przychodu powoda z działalności koncesjonowanej za 2012 r. i nie powinna wpłynąć negatywnie na rentowność prowadzonej przez niego działalności.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów apelację wniosła A. K. i T. P. „Spółka jawna” Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowo-Usługowego (...) z siedzibą w N. w likwidacji.

Apelacją z dnia 25 kwietnia 2015 r. powód zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uchylenie decyzji w całości i odstąpienie od ukarania powoda, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie nałożonej w decyzji kary pieniężnej do kwoty 1.000 zł. Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) przyjęcie, że powód naruszając zasady koncesji przez wprowadzenie do obrotu oleju napędowego, który nie spełnia norm, dopuścił się zachowania o dużym stopniu społecznej szkodliwości i zawinienia, w sytuacji, gdy okoliczności popełnienia czynu wskazują na postać winy nieumyślnej, nieznaczny stopień społecznej szkodliwości oraz incydentalny charakter zachowania, co przemawiało za możliwością odstąpienia od ukarania;

b) błędnym ustaleniu, że powód świadomie naruszył warunki udzielonej koncesji na obrót paliwami, pomimo iż z przeprowadzonych dowodów wynika, że powód dokonał tego całkowicie nieświadomie i nieumyślnie;

c) nie rozpatrzenie w sposób wyczerpujący materiału dowodowego w zakresie ustalenia, czy sposób pobrania próbek, ich przechowywania, przeprowadzenie badania próbek oraz wybór metody badania były prawidłowe;

2) naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 355 § 2 k.c. poprzez niewłaściwą jego wykładnię polegającą na przyjęciu, że dla dochowania należytej staranności przedsiębiorca zobligowany jest do czynienia maksymalnych możliwych według stanu wiedzy i techniki starań, bez względu na nakłady i koszty jakie by to pociągało, podczas gdy dla dochowania należytej staranności wystarczające jest uczynienie przez przedsiębiorcę tego, czego można od niego rozsądnie wymagać, aby nie dopuścić do naruszenia przepisów;

b) art. 56 ust. 6 ustawy - Prawo energetyczne poprzez niewłaściwą ocenę stopnia szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia powoda;

c) art. 56 ust. 6 a ustawy - Prawo energetyczne poprzez niezastosowanie w sprawie instytucji odstąpienia od wymierzenia kary.

Pismem procesowym z dnia 29 czerwca 2015 r. A. K. i T. P. poinformowali Sąd Apelacyjny, że postanowieniem z dnia 20 maja 2015 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie wykreślił powodową Spółkę z Krajowego Rejestru Sądowego, przy czym postanowienie to uprawomocniło się z dniem 9 czerwca 2015 r. (k. 112 i 117 akt).

Postanowieniem z dnia 20 sierpnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zawiesił postępowanie w sprawie na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. (k. 120 akt) oraz zwrócił się do Sądu Rejonowego dla Krakowa Śródmieścia w Krakowie - (...) Wydział (...) o podanie adresów zamieszkania byłych wspólników zlikwidowanej Spółki A. K. i T. P.. Wobec wskazania ich adresów (k. 124 akt), postanowieniem z dnia 6 października 2015 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie podjął zawieszono postępowanie apelacyjne z udziałem A. K. i T. P. jako następców prawnych zlikwidowanej powodowej Spółki (k. 132 akt).

Pozwany Prezes Urzędu Regulacji Energetyki nie zajął stanowiska w przedmiocie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył:

Przede wszystkim wyjaśnić należy następstwo prawne A. K. i T. P. jako byłych wspólników wykreślonej z Krajowego Rejestru Sądowego powodowej Spółki. W przedmiocie skutków procesowych wykreślenia spółki jawnej z rejestru Sąd Najwyższy wypowiedział się m.in. w wyroku z dnia 28 października 2005 r. (sygn. akt II CK 275/05, OSP 2006, nr 11, s. 126) i postanowieniu z dnia 10 listopada 2005 r. (sygn. akt II CK 320/05, Lex nr 186819).

W uzasadnieniu pierwszego z powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy wyjaśnił, że na tle kodeksu spółek handlowych wyrażane dawniej stanowisko, iż proces spółki jawnej jest jednocześnie procesem jej wspólników, nie może być utrzymane na tle art. 8 k.s.h. i art. 33¹ § 1 k.c. Spółka jawna jest bowiem odrębnym od wspólników podmiotem i proces przeciwko spółce nie jest jednocześnie procesem przeciwko wspólnikom. Potwierdza to wyraźnie art. 31 § 2 k.s.h., który dopuszcza wniesienie powództwa przeciwko wspólnikowi spółki zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna oraz art. 778¹ k.p.c., zgodnie z którym tytułowi egzekucyjnemu wydanemu przeciwko spółce jawnej sąd nada klauzulę wykonalności przeciwko wspólnikowi ponoszącemu odpowiedzialność za zobowiązania spółki. Gdyby proces spółki jawnej był jednocześnie procesem przeciwko jej wspólnikom, to powyższe przepisy byłyby zbędne, gdyż wtedy wyrok wydany przeciwko spółce byłby jednocześnie wyrokiem przeciwko jej wspólnikom.

Jednakże według Sądu Najwyższego nie oznacza to, że w razie rozwiązania spółki jawnej i wykreślenia jej z rejestru bez przeprowadzenia postępowania likwidacyjnego wspólnicy tej spółki nie wstępują w jej prawa i obowiązki. Gdyby bowiem tak uznać, to wspólnicy bez ograniczeń mogliby postanowić o rozwiązaniu spółki jawnej bez przeprowadzenia likwidacji, przejąć jej majątek i wykreślić spółkę z rejestru, co stwarzałoby poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa obrotu. W jeszcze gorszej sytuacji mogliby znaleźć się sami wspólnicy, gdy po wykreśleniu spółki z rejestru okazało się, że pozostały aktywa spółki lub należy zakończyć procesy z jej udziałem. Skoro nie byłiby oni sukcesorami spółki, to w istocie pozostawałoby wygaszać procesy i traktować majątek dawnej spółki jako majątek niczyj.

Dlatego według Sądu Najwyższego uznać należy, że art. 67 k.s.h. nie tylko zawiera upoważnienie dla wspólników do przyjęcia innego sposobu zakończenia działalności spółki niż poprzez jej likwidację, ale jednocześnie zawiera ustawowe upoważnienie do wskazania sukcesora lub sukcesorów generalnych spółki. Wspólnicy więc w uchwale o rozwiązaniu spółki bez przeprowadzenia likwidacji wskazują osoby, które przejmują prawa i obowiązki rozwiązanej spółki. Jednakże jeżeli w uchwale nie ma wyraźnego postanowienia, kto jest takim sukcesorem, za następców prawnych spółki - do czasu rozliczenia się jej z innymi uczestnikami obrotu - powinni być uznani wszyscy wspólnicy spółki.

Natomiast z drugiego z powołanych orzeczeń wynika, że spółka jawna jest odrębnym od wspólników podmiotem procesowym, zaś jej wykreślenie z rejestru powoduje utratę przez nią zdolności sądowej, co powoduje konieczność zawieszenia postępowania z urzędu. W ocenie Sądu Apelacyjnego wnioski wynikające z obydwu powołanych orzeczeń nie są wzajemnie sprzeczne. W sytuacji wykreślenia z rejestru spółki jawnej na skutek jej likwidacji konieczne jest zawieszenie postępowania na podstawie art. 174 § 1 pkt 1 k.p.c. w celu ustalenia następstwa prawnego. Jeżeli byli wspólnicy spółki jawnej nie wskażą sądowi innego sukcesora lub sukcesorów generalnych spółki określonych w uchwale o jej likwidacji, za jej następców prawnych powinni być uznani wszyscy wspólnicy spółki. Taka sytuacja miała

miejsce w przedmiotowej sprawie i dlatego postępowanie apelacyjne zostało podjęte z udziałem A. K. i T. P. jako powodów, co umożliwiło rozpoznanie apelacji wniesionej przez nieistniejącą już powodową Spółkę.

Apelacja powodów nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji są prawidłowe i Sąd odwoławczy przyjmuje je za własne. Także rozważania prawne Sądu Okręgowego są trafne.

Nietrafny jest podniesiony przez powodów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędne przyjęcie, że naruszenie koncesji przez Spółkę charakteryzowało się dużym stopniem społecznej szkodliwości i zawinienia, a także iż Spółka świadomie naruszyła warunki koncesji. W przedmiotowej sprawie stan faktyczny został ustalony przez Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd oceniał materiał dowodowy w sposób logiczny, spójny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Należy podzielić utrwalony w orzecznictwie pogląd, że do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, Lex nr 172176). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 lutego 2007 r., sygn. akt I ACa 1053/06, Lex nr 298433).

Dlatego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 kwietnia 2006 r., sygn. akt I ACa 1303/05, publ. Lex nr 214251). Tymczasem powodowie w apelacji ograniczyli się do polemiki z ocenami Sądu pierwszej instancji, nie stawiając im przekonujących zarzutów, mogących stać się podstawą uznania rozumowania Sądu Okręgowego za nielogiczne bądź niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego, a przez to wadliwe.

Niesłuszny jest również zarzut nie rozpatrzenia w sposób wyczerpujący materiału dowodowego w zakresie ustalenia, czy sposób pobrania próbek, ich przechowywania, przeprowadzenie badania próbek oraz wybór metody badania były prawidłowe. Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w aktach administracyjnych znajduje się protokół kontroli próbki pobranej w stacji powoda w dniu 14 czerwca 2012 r. przez inspektorów (...) Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej. Z dokumentu tego wynika, że paliwo oferowane do sprzedaży przez powoda nie spełniało wymagań w zakresie odporności na utlenianie określonych w rozporządzeniu w sprawie wymagań jakościowych paliw ciekłych, albowiem charakteryzowało się wartością parametru odporności na utlenianie 6,4 h, podczas gdy powinna ona wynosić minimalnie 17, 5 h. W takiej sytuacji, zgodnie z treścią art. 6 k.c., to na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że sposób pobrania próbek lub przeprowadzenia badania były nieprawidłowe, zaś wadliwości te mogły mieć wpływ na uzyskany wynik. Tymczasem powód ograniczył się do podania wątpliwości, nie wykazując jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej w celu udowodnienia swoich twierdzeń.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 355 § 2 k.c. poprzez przyjęcie, że dla dochowania należytej staranności przedsiębiorca zobligowany jest do czynienia maksymalnych możliwych według stanu wiedzy i techniki starań, bez względu na nakłady i koszty. Sąd Okręgowy nie uczynił takiego założenia, wskazując jedynie, że dysponowanie przez powoda świadectwami jakości od dostawców paliwa jest niewystarczające do wykazania należytej staranności w przestrzeganiu warunków koncesji. Z pisma p.o. Zastępcy Dyrektora Instytutu (...) z dnia 10 kwietnia 2013 r. wynika, że przyczyną pogorszenia się parametru odporności na utlenianie oleju napędowego może być mieszanie nowych dostaw z paliwem obecnym w zbiorniku, pochodzącym z poprzednich dostaw, a które ze względu

na upływ czasu uległo już znacznej degradacji. Wskazano, że należy przestrzegać zasady, aby nowe dostawy oleju napędowego były wpompowywane do zbiorników stacji o możliwie jak najniższym poziomie „starego” paliwa. Istotne jest też systematyczne czyszczenie zbiorników oraz minimalizowanie kontaktu z wodą (k. 95-96 akt adm.). Powód nie udowodnił, aby dokonywał chociażby takich aktów staranności o jakość sprzedawanego konsumentom paliwa.

Nietrafne są też zarzuty naruszenia art. 56 ust. 6 ustawy - Prawo energetyczne poprzez niewłaściwą ocenę stopnia szkodliwości czynu oraz stopnia zawinienia powoda oraz art. 56 ust. 6 a ustawy - Prawo energetyczne poprzez niezastosowanie w sprawie instytucji odstąpienia od wymierzenia kary. Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że działanie powoda stanowiło czyn o znacznej szkodliwości, albowiem oferowanie paliwa niespełniającego wymagań stabilności oksydacyjnej stwarzało wysokie zagrożenie dla silników pojazdów należących do konsumentów, negatywnie wpływając na ich żywotność. Jest to okoliczność wynikająca m.in. z treści powołanego wyżej pisma p.o. Zastępcy Dyrektora Instytutu (...) z dnia 10 kwietnia 2013 r. (k. 95-96 akt adm.) i powód chcąc zanegować występowanie tego skutku, powinien prawdziwość swojego twierdzenia udowodnić. Według Sądu odwoławczego również stopień zawinienia powoda nie może zostać oceniony jako nieznaczny, zważywszy na spoczywający na nim jako na koncesjonariuszu obowiązek zachowania należytej staranności, której standard jest podwyższony z uwagi na profesjonalny charakter wykonywanej działalności. Prezes Urzędu Regulacji Energetyki może odstąpić od wymierzenia kary, jeżeli stopień szkodliwości czynu jest znikomy, a podmiot zaprzestał naruszania prawa lub zrealizował obowiązek. Przesłanki te nie zostały spełnione w niniejszej sprawie, stąd brak jest podstaw do odstąpić od wymierzenia kary.

Podstawą wyroku Sądu Apelacyjnego były art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Ponadto **postanowieniem** Sąd Apelacyjny odrzucił apelację wniesioną od punktu pierwszego zaskarżonego wyroku, albowiem zawiera on rozstrzygnięcie korzystne dla powoda o obniżeniu nałożonej na niego kary pieniężnej. W judykaturze przyjmuje się bowiem, że pokrzywdzenie orzeczeniem (gravamen) jest przesłanką dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r. - zasada prawna - sygn. akt III CZP 88/13, OSNC 2014, nr 11, poz. 108).

Podstawą postanowienia Sądu Apelacyjnego był art. 373 w związku z art. 370 k.p.c.